Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

# KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chełmikowski
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 377 Poznań, piątek dnia 20 sierpnia 1937 Rok 32

# Zuchwała prowokacja senatu gdańskiego

## Wracając do sprawy „Töchterheimu" w Szczerbięcinie, senat gdański posuwa się do złośliwych gróźb wobec rządu polskiego

Gdańsk. (Tel. wł.) Sezon letniskowy mija. W związku z tym gdańskie czynniki urzędowe zaczynają widocznie nie liczyć już na polskich sezonowych dostarczycieli dewiz i wracają do starych swych metod politycznych, nacechowanych megalomanią i złośliwością wobec suwerena polskiego.

Jak w swoim czasie donosiliśmy, starosta w Tczewie wydał zakaz działalności tzw. „Töchterheim" w Szczerbięcinie. Obecnie polskie władze policyjne przystąpiły do wykonania zakazu administracyjnego.

Senat w. m. Gdańska uważając, że „Töchterheim", jako zarejestrowane towarzystwo gdańskie, podlega jego opiece, wystosował wówczas notę do rządu polskiego, domagającą się anulowania zarządzenia starosty tczewskiego. Protest senatu pozbawiony był wszelkich podstaw prawnych, gdyż „Töchterheim", jako instytucja zarobkowa, podlega jedynie i wyłącznie zarządzeniom polskiej władzy administracyjnej. Konwencja paryska polsko-gdańska przyznaje bowiem władzom gdańskim pewne uprawnienia odnośnie do życia organizacyjnego stowarzyszeń obywateli gdańskich na terenie Polski, ogranicza je jednak do opieki nad organizacjami niezarobkowymi. Zatem odnośnie „Töchterheimu" senat w. m. Gdańska nie posiada żadnych uprawnień do interweniowania.

Mimo wyraźnego pod tym względem brzmienia konwencji paryskiej senat gdański wystąpił obecnie z niesłychaną „notą protestacyjną", która została wręczona komisarzowi generalnemu R. P. w Gdańsku. Nota pod adresem rządu polskiego zawiera niedwuznaczne pogróżki i zapowiedź, że Gdańsk przystąpi do zarządzeń odwetowych, jeśli zarządzenie starosty tczewskiego nie zostanie natychmiast cofnięte.

Urzędowy gdański „Danziger Vorposten", który jest organem partii hitlerowskiej i senatu gdańskiego, o sprawie tej donosząc dodaje następujący komentarz:

„Miarodajne koła polityczne gdańskie uważają dotychczasowy przebieg sprawy Szczerbięcina za poważne zakłócenie stosunków polsko - gdańskich. Nie chcą wierzyć, aby polskie czynniki miarodajne w Warszawie zechciały akceptować zarządzenia instytucji prowincjonalnej. Jeżeli nie nastąpi całkowite cofnięcie zakazu działalności „Töchterheimu" w Szczerbięcinie, to należy spodziewać się poważnego zaostrzenia stosunków polsko - gdańskich i przewidywać, że rząd (!!) gdański przedsięweźmie odpowiednie kroki odwetowe. Należy przy tym uwzględnić, że w przeciwieństwie do działalności towarzystwa gdańskiego, jakim jest „Töchterheim", które (zdaniem „Vorposten"!) na terenie Polski prowadzi zupełnie legalną działalność, istnieją w Gdańsku liczne organizacje polskie, którym w każdej chwili można udowodnić działalność nielegalną." (Obrzydliwa próba szantażu! — Red.).

W dalszym ciągu „Vorposten" „daje wyraz nadziei", że Warszawa nie będzie „ryzykowała" zaostrzenia stosunków z Gdańskiem.

Wystąpienie senatu gdańskiego, jak i komentarz „Danziger Vorposten", który jest wyrazicielem czynników urzędowych gdańskich, są znowu czymś niesłychanym w dziejach stosunków polsko-gdańskich. Krok senatu gdańskiego jest zuchwałym wtrącaniem się w sprawy wewnętrzne polskie. W dodatku „protest" zawiera groźbę, którą chce się poprzeć bezzasadne, cyniczne uroszczenia. Należy oczekiwać, że prowokacyjne wystąpienie senatu gdańskiego spotka się z natychmiastową energiczną odprawą ze strony rządu polskiego. (p)

# Z hiszpańskiej wojny domowej

### *Skuteczna akcja floty powstańczej na Morzu Śródziemnym*

Madryt. (PAT) Korespondent agencji Havasa donosi, że przez całą noc i ranek trwała ożywiona działalność artyleryjska na poszczególnych odcinkach frontu madryckiego. O godz. 10 rano zapanował na całym froncie spokój.

Madryt. (PAT) Korespondent agencji Havasa donosi z frontu Santander, że wszystkie miejscowosci w rejonie Reinosa są w rękach powstańców.

Rzym. (PAT) Agencja Stefani donosi z Gibraltaru: Hiszpański krążownik powstańczy „Canarias" ostrzeliwał wczoraj na wysokości Kartageny krążownik rządowy „Almirante Anteqiera", eskortowany przez dwa okręty pomocnicze. Pomimo udziału samolotów rządowych w walce, krążownik „Canarias" zatopił okręt pomocniczy „Bisonte", biorąc załogę na pokład, po czym „Almirante Anteqiera" i drugi okręt pomocniczy wycofały się.

13 bm. powstańcza łódź podwodna zatopiła w pobliżu Sycylii rządowy statek „Conte Abaselo", płynący z Sowietów do Hiszpanii z materiałem wojennym.

Stambuł. (PAT) Dziennik „Tan" otrzymał od swego korespondenta z wyspy Tenedos depeszę donoszącą, że wczoraj o godz. 17 łódź podwodna nieznanej przynależności państwowej, lecz jak przypuszczają ta sama, która zatopiła „Ciudad de Cadiz", storpedowała statek „Armurro" idący z ładunkiem zboża z Sowietów do Hiszpanii. Trafiony torpedą statek zdołał dojść do wyspy Tenedos, lecz u brzegów zatonął. Ofiar w ludziach nie ma. Na ratunek pospieszył statek turecki „Kemal" oraz motorówki ratunkowe.

# Mocarstwa przeciw burzeniu Szanghaju

### *Nankin zbombardowany — Bohaterska obrona przełęczy koło Nankau — Lotnicze odwety*

Paryż. (PAT) Gabinet brytyjski zamierza wystąpić do obu walczących stron w Chinach z propozycją zaniechania wszelkich operacyj wojennych w Szanghaju i okolicy, z tym, że rządy brytyjski, francuski i St. Zjednoczone zobowiążą się do ochrony interesów chińskich i japońskich na tym terenie. W odpowiedzi na zapytanie rządu brytyjskiego, czy Francja przyjęłaby tego rodzaju zobowiązanie, rząd francuski wyraził swą zgodę.

Szanghaj. (PAT) Przeprowadzana przez różne europejskie państwa oraz Stany Zjedn. ewakuacja strefy międzynarodowej nie powinna być uważana za rezygnację rządów tych państw z obrony swych interesów w Szanghaju. Rządy brytyjski, francuski i Stanów Zjedn. złożyły w tej sprawie równobrzmiącą notę u rządów w Tokio i Nankinie.

### Walki w Szanghaju

Tokio. (PAT) Agencja Domei donosi z Szanghaju, że oddziały wojsk japońskich posunęły się znacznie naprzód w północnej dzielnicy miasta. Jeden z oddziałów w japońskich zajął część nadbrzeża, gdzie znajdują się składy towarzystwa żeglugi chińskiej.

Tokio. (PAT) Ze źródeł japońskich informują, że straty towarzystwa żeglugowego, do którego należało część statków zatopionych przez Chińczyków w Szanghaju, oraz straty poniesione skutkiem działań wojennych, wynoszą 100 milionów jenów.

Tokio. (PAT) Admiralicja ogłasza następującą listę strat japońskich od 15 do 18 sierpnia: 23 strzelców marynarki wojennej zginęło podczas walk w Szanghaju, 13 lotników marynarki wojennej utraciło życie podczas ataku powietrznego na Nankin 15 sierpnia, jeden lotnik zginął nad Suczau 16 bm.

### Przełęcze Nankau dotąd bronione

Szanghaj. (PAT) Z frontu północno - chińskiego donoszą, że pomimo gwałtownego natarcia japońskiego, trwającego od 10 dni na przełęcz Nankau, podczas którego dwa pułki chińskie zostały zdziesiątkowane, Chińczycy nadal bronią przełęczy, zadając poważne straty przeciwnikowi. Rezygnując z natarcia czołowego, Japończycy uderzyli na obszar górski Ma-wei-czuen na zachód od Nankau.

Na froncie północnego Czaharu wszystkie większe miasta są w rękach Chińczyków, którzy oblegają m. Czangpeh. Przybyły posiłki japońskie celem obrony prowincji Dżehol.

### Ataki powietrzne na Nankin

Tokio. (PAT) Agencja Domei donosi, że eskadra samolotów japońskich dokonała nalotu na Nankin. Od rzuconej bomby spaliły się składy prochu.

Szanghaj. (PAT) Główna kwatera wojsk nankińskich komunikuje, że dwa samoloty japońskie zostały strącone w pobliżu Kuang-te (117 km na południowy wschód od Nankinu), zaś inny samolot w pobliżu m. Litsu.

Wczoraj o godz. 12,20 czasu lokalnego ukazały się nad okolicami Nankinu lecące wysoko w chmurach japońskie samoloty bombowe. Bomby nie trafiły w lotnisko, natomiast uszkodziły wiele domów na przedmieściach Nankinu. Jest wielu zabitych i rannych. Następnie samoloty japońskie odleciały, zaś o godz. 17 czasu lokalnego ponownie rozpoczęły bombardowanie Nankinu.

### Obawy w Tientsinie i Kantonie

Tientsin. (PAT) W Tientsinie czynione są gorączkowe przygotowania do odparcia ataku lotniczego wojsk nankińskich. Przygotowania te wywołały nastrój paniki wśród ludności chińskiej.

Tysiące chińczyków chroni się ponownie w koncesji brytyjskiej, lecz z powodu przepełnienia domów, zmuszone są do obozowania mimo ulewnego deszczu na ulicy. 6 tysięcy uchodźców schroniło się w koncesji włoskiej. Ogólnie panująca niepewność wpłynęła również ujemnie na dostawę żywności. Ruch kolejowy i pocztowy został prawie w zupełności przerwany.

Ewakuacja koncesyj w Szanghaju uważana tu jest ogólnie za ostateczne zniesienie koncesyj cudzoziemskich w Chinach.

Szanghaj. (PAT) Z Kantonu donoszą, że kobiety i dzieci opuszczają miasto wobec możliwości ataków lotników japońskich. Wczoraj widziano japońskie samoloty na północnym wschodzie miasta. Prócz tego przejęto depeszę radiową wskazującą na obecność japońskiego lotniskowca w zatoce Bias, 90 mil ang. na północny-zachód od Kantonu.

# Zatarg portugalsko-czechosłowacki

Praga. (PAT.) Czechosłowackie biuro prasowe ogłasza komunikat w sprawie polemizującej z oświadczeniem rządu portugalskiego.

Komunikat twierdzi, że zerwanie kontraktu o dostawę broni nastąpiło wskutek tego, iż firma czechosłowacka oferowała dostawę innego typu broni, używanego w armii czechosłowackiej. W ofercie tej rząd portugalski widział odrzucenie zamówienia i w wyniku tego odwołał swego posła z Pragi.

Lizbona. (PAT) Dziennik lizboński „Diario di Noticia" komentując komunikat rządu portugalskiego w sprawie zerwania stosunków dyplomatycznych z Pragą, pisze: „Czechosłowacja jest przedmurzem sowieckim w środkowej Europie. Jest może największą sowiecką bazą lotniczą. Czechosłowacja wiedziała o tym, że broń nie była przeznaczona dla Hiszpanii, ale otrzymała instrukcje od Związku Sowieckiego, by nie dostarczać broni do kraju, który jest pewną gwarancją przed skomunizowaniem półwyspu iberyjskiego."

Londyn. (PAT.) Reuter komunikuje, że rząd brytyjski nie uważa zerwania stosunków dyplomatycznych między Portugalią a Czechosłowacją za zagadnienie wymagające nagłej decyzji. Rząd brytyjski żywi nadzieję, że oba kraje zajmą pojednawcze stanowisko i dojdą szybko do porozumienia.

## Z CHWILI

Nie można powiedzieć, by droga kierowników „Ozonu" w ich zabiegach o pozyskanie młodzieży była usłana różami... Zewsząd spotykają ich nieprzyjemności, nawet tam, gdzie prawdopodobnie się tego nie spodziewali.

Niedawno prasa podała wiadomość o rozbitych rokowaniach delegatów „Legionu Młodych" z płkiem Kocem. W związku z tym od „komendanta głównego" „Legionu Młodych" w Warszawie otrzymujemy oświadczenie następujące:

„Wobec pojawienia się w niektórych pismach nieprawdziwych wiadomości o przebiegu rozmów przedstawicieli „Legionu Młodych" z p. płkiem Adamem Kocem proszę Pana Redaktora o umieszczenie poniższego oświadczenia:

„Nie jest prawdą, jakoby pertraktacje Legionu Młodych z płkiem Kocem trwały do ostatnich dni przed zjazdem legionistów, natomiast prawdą jest, że ostatnia rozmowa przedstawicieli „Legionu Młodych" z p. płkiem Kocem miała miejsce w dniu 1 lipca br.

„Nie jest prawdą, jakoby zerwanie „Legionu Młodych" z „Ozonem" nastąpiło z powodu niepowołania przedstawicieli „Legionu Młodych" do kierownictwa „Związku Młodej Polski", to jest z przyczyn ściśle i wyłącznie personalnych. Prawdą natomiast jest, że już po powołaniu do życia „Związku Młodej Polski" i po zajęciu przez „Legion Młodych" stanowiska negatywnego względem tej organizacji odbyły się jeszcze dwie rozmowy przedstawicieli „Legionu Młodych" z płkiem Adamem Kocem z inicjatywy nie „Legionu Młodych", ale płka Koca, że w czasie tych rozmów płk Koc stanął na stanowisku, iż uważa współpracę „Legionu Młodych" ze „Związkiem Młodej Polski" za konieczną i zażądał sformułowania warunków, pod jakimi „Legion Młodych" mógłby na tę współpracę się zgodzić.

„Warunki te zostały płkowi Kocowi przedstawione, przy czym nosiły one charakter zasadniczy i były natury ideowej i organizacyjnej. Warunek powołania jednego z działaczy „Legionu Młodych" na stanowisko zastępcy kierownika „Związku Młodej Polski" był warunkiem drugorzędnym, a kandydatura komendanta głównego „Legionu Młodych" nie była w ogóle wysuwana, lecz jedynie kandydatura jednego z młodszych działaczy „Legionu Młodych", przy czym warunek ten został w czasie rozmowy ostatniej w dniu 1 lipca przez płka Koca zaakceptowany.

„W tym stanie rzeczy wszelkie odmienne wersje o przebiegu rozmów „Legionu Młodych" z płkiem Kocem, a w szczególności pomawianie przedstawicieli „Legionu Młodych" o powodowanie się względami personalnymi, są złośliwym oszczerstwem, zupełnie zresztą przejrzyście inspirowanym przez pewne koła, zainteresowane w tym, aby osłabić wagę wystąpienia młodych piłsudczyków przeciw koncepcjom „Związku Młodej Polski". Fakt zaś pojawienia się w prasie pewnych szczegółów rozmowy z płkiem Kocem — szczegółów, które mogły być podane tylko przez najbliższe otoczenie płka Koca, zwalnia tym samym przedstawicieli „Legionu Młodych" od obowiązku zatrzymania w tajemnicy przebiegu wszelkich rozmów i konferencyj, jakie miały miejsce."

Wcale mocno, co? W każdym razie oświadczenie powyższe, łącznie z informacjami poprzednimi, daje taką ciekawą informację: oto p. płk Koc, mimo wyraźnie radykalno - lewicowego charakteru „Legionu Młodych", do ostatniej chwili zabiegał o pozyskanie tej organizacji, nie uważając widocznie wcale, by jej oblicze polityczne stało w sprzeczności z ogólnym charakterem „Ozonu" i jego linią polityczną.

Słowem z jednej strony nacjonalistyczno - katolickie deklaracje w „Młodej Polsce", z drugiej pożądana „współpraca" z organizacją skrajnie lewicową, jaką jest „Legion Młodych". Rozpiętość duża, nie mniejsza w każdym razie, niż posiadało ją dawne BB....

*

Z „Legionem" jakoś się na razie nie udało. Są jednak także kłopoty z „narybkiem" z innej strony, a mianowicie spod znaków b. O. N. R.-u. Oto jaką notatkę znajdujemy z tego zakresu w wileńskim „Słowie":

**„MŁODZI „OZONU" CZY O. N. R.?**

„Niedawno bawiła w Polsce wycieczka niemieckich studentów, interesująca się politycznymi ruchami wśród młodzieży polskiej. Pierwszą wizytę złożyli goście na ul. Wiejskiej, w „Związku Młodej Polski".

„Ogarnęło ich jednak zdziwienie, gdy usłyszeli od zastępcy p. Rutkowskiego, który wygłosił do nich dłuższe przemówienie, że nie mają do czynienia ze „Związkiem Młodej Polski", lecz z O. N. R.-em, na którego czele stoi płk Koc.

„Z tego oryginalnego oświadczenia, złożonego przez przedstawiciela Młodej Polski, wynikałoby więc, że to nie płk Koc mianował p. Rutkowskiego swoim zastępcą, lecz odwrotnie, „bepiści" płka Koca.

„Wcale, wcale lojalnie w stosunku do szefa, i to wobec cudzoziemców."

**Informację powyższą podajemy naturalnie na odpowiedzialność „Słowa". Razem z poprzednio cytowanym oświadczeniem „Legionu Młodych" dowodzi ona w każdym razie, jakiego to już najrozmaitszego autoramentu mamy „młodych piłsudczyków" i jaki w tej dziedzinie panuje zamęt.**

# W Kazimierzu Dolnym

### Starodawne spichrze — Z przeszłości Kazimierza — Zamek i baszta Borkowica — Kościół Farny i klasztor po-reformacki

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego").

Równo, tak równo jak na Mazowszu. Nagle niespodzianka! Z dwóch stron szosy, po której pędzi nasz autobus, wzgórza porosłe berberysem, im dalej, tym wyższe, poryte wąwozami, wreszcie tak wysokie, że na nas patrzących przez okienka autobusu sprawiają wrażenie stromych gór. Gdzieniegdzie zabieli się samotny domek, lub pochyli się z fantazją nad urwiskiem płot, który nie jest w stanie ustać prosto na pochyłym zboczu. Potem coraz częściej miejsce berberysowych krzaków, nadających okolicy wygląd posępny i dziki, zajmują ogrody z wielkim nakładem pracy uprawiane na pochyłościach, które ciągle zmieniają swój kształt, gdyż przy każdej ulewie zsuwają się z nich warstwy ziemi.

Coraz częściej wystrzela z ogrodu jakiś dziwny, niewspółczesny, masywny, niekiedy zaopatrzony w wieżyczkowate fasady budynek. To śpichrze zbożowe. Było ich w ogóle pod Kazimierzem kilkadziesiąt. Dziś zostało ich już niewiele i to odpowiednio przerobionych i zajętych na różne składy i przedsiębiorstwa, albo w ruinach. Kiedy się spojrzy na nie tak z daleka, wydają się one jakieś przedwieczne. Doskonale nadają się jako przygotowanie nastroju do zwiedzania tak ulubionego przez malarzy starego Kazimierza Dolnego.

Czy naprawdę, jak chce tradycja, wzniesiono je za Króla Chłopków? Ich zewnętrzny wygląd gotycki wskazywałby raczej czas późniejszy ich powstania, albo też dowodzi, że uległy one przeróbkom w okresie wszechwładnie panującego w architekturze gotyku.

Prastary dąb z olbrzymią dziuplą i obrazem Matki Boskiej, istne drzewo-kaplica. (Podanie mówi, że zasadził go sam Kazimierz Wielki.) A miasteczko całe jak wielki sąd, tak tonące w sadach jabłoni, grusz i śliw, przeważnie śliw. W jesieni we wielu z tych sadów można oglądać jak się odbywa suszenie i wędzenie owoców przy pomocy różnych przyrządów, przeważnie są to jakieś kombinacyjne piece i piecyki, powkopywane w ziemię pod gołym niebem.

Fantastyczne, łamane dachy domów — oryginalne dzieło kazimierskich majstrów, przypominające... chińskie pagody, lub mieszkania japońskich arystokratów, zwłaszcza z daleka i o wschodzie słońca, zlewającego na świat strumienie światła, tęczowo łamiącego się wśród dolinek i górek, domków i pensjonatów, wąskich, krętych uliczek i eleganckich will.

Autobus staje. Stopy nasze dotknęły bruku miasteczka, które według tradycji istnieć miało jako osada pod nazwą Wietrznej Góry jeszcze od zamierzchłych czasów Słowiańszczyzny; Bolesław Chrobry miał je nadać kiedyś benedyktynom z Łysej Górej, a ci w 1181 r. mieli je zamienić na jakąś inną posiadłość z norbertankami ze Zwierzyńca pod Krakowem. To pewna, że już przed panowaniem Króla Chłopków istniała tu parafia pod nazwą Kazimierz, która należała do archidiakonatu lubelskiego. Prawdopodobnie nazwę swoją obecną otrzymało miasteczko nie na pamiątkę Kazimierza Wielkiego, ale dawniej, na pamiątkę Kazimierza Sprawiedliwego.

Zwiedzamy Gdańskie Przedmieście, gdzie stały dawniej najliczniejsze śpichrze, a te, które napotykamy, oglądamy z zewnątrz i jeśli się uda, zaglądamy do środka. Wszystkie były kiedyś zbudowane ozdobnie i zachowały jeszcze niektóre ze swoich ozdób. Na wiele czasu przedtem, nim je tu postawiono, straszny najazd tatarski niemal z ziemią zrównał Kazimierz. Król Chłopków odkupił to miejsce od ss. norbertanek i kazał odbudować miasto, wznosząc jednocześnie na najwyższych wzgórzach zamek obronny i basztę. Pragnął zabezpieczyć w ten sposób tę część kraju przed najazdami mongolskiej dziczy i Jadźwingów — i zrobić z Kazimierza wielką stację handlową. Jakoż za jego już czasów miasto rozwinęło się tak, że zaczęto je nazywać Małym Gdańskim. Spławiano stąd zboże Wisłą aż do Gdańska. Ale największy rozkwit miasto osiągnęło za Zygmunta III. Dopiero wojny szwedzkie zniszczyły je i nie pomogły mu już różne nowe przywileje królewskie. Upadło ostatecznie, kiedy w r. 1705 grasująca zaraza morowa zdziesiątkowała mieszkańców.

Wspinamy się na górkę zamkową. Ostre łuki okien w północno - zachodniej części ruin świadczą o gotyckim stylu, który w XIV w. tak wszechwładnie opanował nasze budownictwo. Zamek składał się z 8 tylko komnat, z których 4 były na parterze i 4 na piętrze, gdyż król Kazimierz przeznaczył go raczej do obrony przed Tatarami, niż do przebywania tu częściej dla rozrywek. Był tu podwórzec, również jak i zamek otoczony potężnym murem, są tu pod ruinami zasypane w części lochy, które podobno miały połączenie z basztą, jak można wnioskować z otworów podziemnych, biegnących od mieszkalnej części zamku, w stronę dziedzińca i w kierunku baszty. Most zwodzony nad przekopem napełnionym wodą, którego ślady dotąd są widoczne, łączył zamek z basztą.

W baszcie wąskie, nieco bezładnie rozmieszczone otwory strzelnic. Po wąskich, stromych schodkach dostajemy się na platforemkę, znajdującą się po jej zewnętrznej stronie, trochę wyżej, niż na połowie jej wysokości. Wisła szeroka, srebrna, zakrzywiona jak turecka szabla, zamyślona Bóg wie o czym.

Idziemy do kościoła Farnego, dawniej czysto-gotyckiego, ale po pożarze w r. 1598 odnowionego w renesansowym stylu. Typowo gotycką jest tu teraz tylko dzwonnica, która przy głównym wejściu do kościoła odznacza się grubością murów i nieforemnym, ostrym łukiem. Wchodzimy do wnętrza kościoła i tam spostrzegamy przede wszystkim późno-renesansowe ozdoby na beczkowatym sklepieniu. W głównym ołtarzu św. Kazimierz i męczeństwo św. Bartłomieja, obrazy malowane przez jednego z mnichów lubelskich.

Kaplica Królewska w tonie późno-renesansowym, bogato i harmonijnie ozdobiona, z obrazem przedstawiającym Króla Chłopków, podającego dziecko do chrztu. Następnie: król Jan III modli się przed wyprawą wojenną — może wiedeńską; u góry umieszczone są postacie św. Kazimierza, św. Stanisława i Matki Boskiej. Drewniana statua M. B. zasługuje na uwagę ze względu na swoją budowę. Dalej kaplica Borkowskich z Chrystusem rozpiętym na krzyżu w środku ołtarza, św. Magdaleną i włócznikiem. Zasługuje też na uwagę żyrandol z rogami jelenia, upolowanego podobno przez Króla Chłopków.

Oglądamy Rynek z kamienicami renesansowymi z XVI w., mającymi na wysokości pierwszego piętra szczyt, podzielony poziomym gzymsem na dwie części. Każdą z nich pilastry dzielą na pola, wypełnione u góry symbolicznymi znakami, w dolnej zaś części szczytu znakami i postaciami ewangelistów. Na ścianie widnieją wizerunki św. Mikołaja, Tomasza i Jakuba, ornamentyka zwierzęca i roślinna. Motywy zwierzęce tutaj, znaczą handel wenecki i lewantyński. Na domu „Pod Krzysztofem" (postać tego świętego zajmuje większą część ściany frontowej) oprócz obrazów są sentencje z Seneki, trudne już dziś do odczytania, bo częściowo zatarte. „Kamienica biskupów" z drugiej połowy XVI w. z płaskorzeźbami N. M. P., Pana Jezusa, św. Jana i św. Łukasza.

Wstępujemy jeszcze do klasztoru poreformackiego z pięknymi stacjami Męki Pańskiej w korytarzu. Kaplica z cudownym obrazem Zwiastowania N. M. P., dziełem nieznanego mistrza i obrazami: Wniebowstąpienia, św. Antoniego i św. Franciszka, nauczającego w obozie tureckim. Wspaniała biblioteka klasztorna z XVI i XVII w.

Z oczami pełnymi pamiątek polskiej przeszłości, odwiedzamy jeszcze podmiejskie kamieniołomy o prostopadłych lessowych ścianach, zabierając z sobą na pamiątkę po kawałeczku wapnia ze skamielinami.

**I. TRZASKOWSKA-ZAWADZKA.**

# Rewizje w bibliotekach polskich w Niemczech

Berlin. (PAT) Prasa polska w Niemczech donosi o akcji władz niemieckich, podjętej w kierunku przeszukiwania bibliotek polskich Związku Polaków w Niemczech, a nawet u osób prywatnych. Rewizje takie odbyły się już w Berlinie oraz w rozmaitych miejscowościach Śląska Opolskiego oraz pogranicza, przy czym wydały one wszędzie wynik negatywny. Rewizje dotyczyły zawsze zakazanych na terenie Rzeszy Niemieckiej książek polskich, w szczególności Wańkowicza pt. „Na tropach Smętka".

Ostatnio polskie dzienniki w Niemczech donoszą, że podobne rewizje przeprowadziła policja w bibliotece i w biurze Związku Polaków w Sztumie. Rewizje przeprowadzał urzędnik „Gestapo" Forkler z radcą szkolnym na powiat sztumski Imlerem. Rewizje nie ograniczyły się tylko do biblioteki, lecz objęły całe biuro. Urzędnicy przeprowadzili takie same rewizje w bibliotece polskiej w Podstolinie (pow. sztumsk). Wykonano je niezwykle dokładnie. Urzędnicy policyjni zabrali do zbadania wiele książek, których treść nigdy nie była kwestionowana, jak np. Sieroszewskiego „Marszałek Józef Piłsudski", Konecznego „Dzieje Śląska", Rydla „Dzieje Polski", Sienkiewicza „Za chlebem" itd. Również zabrano kilka egzemplarzy „Kulturwehr", organu Związku Mniejszości Narodowych w Rzeszy.

## Gnębienie polskości na Śląsku Opolskim

Berlin. (PAT) Jak się dowiadują „Nowiny Codzienne" (Opole), przeprowadzono ponownie rewizje w niektórych wioskach powiatów strzeleckiego, raciborskiego, oleskiego i w Bytomiu. Aresztowano 24 młodych ludzi. Są to wszystko członkowie Tow. sportowego „Sokół". Powody aresztowania nie są znane. Sprawą tą zajął się Związek Polaków w Niemczech.

## Obrót nieruchomościami w okręgach granicz. Rzeszy

Berlin. (PAT) Minister spraw wewnętrznych ogłosił pierwsze zarządzenie wykonawcze do ustawy z dn. 9 marca 1937 r. o „ochronie granic Rzeszy Niemieckiej". Według tego zarządzenia w pewnych okręgach granicznych nabywanie ziemi i nieruchomości jest zależne od zezwolenia kompetentnych władz. Zarządzenie to dotyczy również ziemi i nieruchomości obejmowanych w drodze spadku.

## Nieudałe obchody ludowców

Akcja Stronnictwa Ludowego w dniu 15 sierpnia nie powiodła się zupełnie na terenie Wielkopolski.

Donoszą nam z Witkowa, że na zwołane tam zebranie przybyło zaledwie około 50 osób.

W Obornikach, mimo wielkiej agitacji, przybyło na „obchód czynu chłopskiego" zaledwie około 60 osób, tak, że zrezygnowano z zapowiedzianego pochodu i uchwalenia rezolucyj.

Dostawa żywności do miast, którą ludowcy zamierzali wstrzymać, odbywa się wszędzie normalnie.

Sierpień
**20**
Piątek

**Ważne numery telefonów:**
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 11-57, 30-30
Policja: 42-21
Posłańcy: 1-66 i 28-36
Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeż. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świętokrz. 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej 50-35; Rynek Wildecki 66-35; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
Poczt. biuro zleceń 49-28. Zegarynka: 07. Centr. międzym.: 00 Inform. tel.: 09. Biuro napr. 08

Piątek | Sobota

**KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI**
Bernarda op. | Joanny wd.

**KALENDARZ SŁOWIAŃSKI**
Sobiesława | Każmiry

**Słońca:** wschód 4.41. zachód 19.09
Długość dnia 14 godzin 28 minut
**Księżyca:** wschód 17.59. zachód 2.52
Faza: 2 dzień przed pełnią

**POGRZEBY:**

Dziś: Śp. Bronisławy Taborskiej o godz. 16,30 z kostnicy cmentarza parafii Bożego Ciała na Dębcu.

**TEATRY:**

**Teatr Polski:** Dziś — „Dwaj mężowie pani Marty".

## Komunikat meteorologiczny

Niż barometryczny, którego środek, zaznaczany izobarą 755 mm znajduje się nad Ukrainą, pogłębił się nieco w ciągu dnia wczorajszego, nie zmieniając położenia. Zachodni skraj tego niżu ogarnia Polskę i powoduje w całym kraju pogodę chmurną i ciepłą, z deszczem w dzielnicach południowo - wschodnich przy słabych wiatrach północnych.

Temperatura o godz. 14 wahała się od 14 stopni w Małopolsce wschodniej do 25 stopni na północnym wschodzie kraju. W Warszawie zanotowano 21 stopni, w Poznaniu 22, w Krakowie 17, we Lwowie 15, w Wilnie 22 i w Gdyni 20 stopni.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 20 bm.: Pogoda na ogół chmurna z deszczem, zwłaszcza w dzielnicach południowo - wschodnich, a z przejaśnieniami na zachodzie kraju. Rano mgły. Chmury kłębiaste i warstwowo - kłębiaste o podstawie od 300 do 600 m. Na południowym wschodzie chmury deszczowe o podstawie około 200 m. Temperatura bez zmian. Widzialność dość dobra. Wiatry dolne słabe przeważnie północno - zachodnie, a górne północno-zachodnie i zachodnie z szybkością od 20 do 35 km/godz.

## WIADOMOŚCI POTOCZNE

— * **Koncert symfoniczny.** W sobotę, dnia 21 bm. o godz. 19 w Ogrodzie Zoologicznym odbędzie się wielki koncert symfoniczny pod dyrekcją dyr. dra Zygmunta Latoszewskiego. Również niedzielnym koncertem w parku Wilsona dyrygować będzie dyr. dr Z. Latoszewski.

— * **Tegoroczne strzelanie żniwne** Bractwa Kurkowego o godność króla i dwóch rycerzy odbędzie się w niedzielę, dnia 29 sierpnia na strzelnicy brackiej w Szelągu. (kl)

— * **Chłopiec oskalpowany.** Bardzo bolesnemu wypadkowi uległ wczoraj po południu 12-letni Czesław Mikołajczak, mieszkający u rodziców w schronie warowni V, na Winiarach. W pobliżu warowni mały Mikołajczak wszedł na drzewo, lecz gałąź ułamała się pod jego ciężarem. Spadający na ziemię chłopiec zawadził głową o zadrę innej ułamanej gałęzi, która nieszczęśliwemu dosłownie zdarła z czaszki duży płat skóry. Nieszczęśliwym zajął się lekarz pogotowia (66-66), który przewiózł go do szpitala miejskiego. (kl)

# Wykolejenie wagonu pod Jarocinem

***Ambulans pocztowy rozbity, kilku ekspedientów pocztowych poranionych***

Jarocin. (Tel. wł.) Wczoraj o godzinie 12.40 w południe wydarzyła się na szlaku Ostrów—Jarocin między stacjami kolejowymi Kotlin—Witaszyce katastrofa kolejowa, której uległ pociąg przyśpieszony, dalekobieżny nr 20, Lwów—Kraków—Poznań.

Przebieg katastrofy był następujący: 1300 metrów przed stacją Witaszyce wykolei się przyczepiony jako ostatni wagon-ambulans pocztowy. Z powodu wielkiej szybkości pociągu, w tym miejscu 75 km na godz., wagon uległ całkowitemu zdruzgotaniu. Wagon ten po kilku podskokach na szynach osiadł na osiach, gdy tymczasem koła znalazły się po obydwu stronach toru kolejowego. Resory i inne części wagonu były porozrzucane na trasie dwustu metrów. Tylko dzięki przytomności umysłu maszynisty, który pociąg natychmiast zahamował, nie doszło do większego spustoszenia.

Na miejsce wypadku przyjechał natychmiast, w ciągu 20 minut, wagon ratowniczy z Jarocina, który odczepił wykolejony ambulans pocztowy. Pociąg z opóźnieniem 30-minutowym wyruszył do Poznania. Na miejscu wypadku znalazł się prezes Dyrekcji Okr. Kolei Państwowych, który jechał w ostatnim wagonie tuż przed ambulansem pocztowym. Pocztę z wagonu wykolejonego przeładowano do wagonu osobowego.

Miejsce wypadku przedstawia groźny widok. Szyny na przestrzeni stu metrów są powyginane. Ruch pociągów odbywa się prawą stroną, jednotorowo. Wykolejony wagon załadowano na pociąg ratowniczy i przetransportowano o godz. 18.10 do Jarocina.

Ofiarą wypadku padli ekspedienci pocztowi, znajdujący się w wykolejonym ambulansie, którzy odnieśli ogólne obrażenia ciała. (jp)

# Lotnictwo najpotężniejszą bronią

***Atak powietrzny i obrona przeciwlotnicza, to główne przedmioty studiów i ćwiczeń w manewrach wojskowych***

Bordeaux. (PAT) W środę o godz. 17,30 rozpoczęły się wielkie manewry powietrzne pod dowództwem szefa sztabu generalnego armii powietrznej. Strona „niebieską" dowodzi gen Houdemonn, stroną „czerwoną" gen. Vuillemin. W manewrach obecnych szczególny nacisk położony został na służbę łączności (służbę telefoniczną, telegraficzną i radiową), zorganizowaną przez wojska łączności i zarząd pocztowy. Jednocześnie przeprowadzane są ćwiczenia biernej obrony przeciwlotniczej w miastach i centrach przemysłowych. Podczas ćwiczeń po raz pierwszy zostanie zarządzony jednocześnie alarm przeciwlotniczy w 50 większych miastach. Alarm ten będzie urządzony we dnie i powtórzony zostanie w ciągu nocy.

Berlin. (PAT) Z Kilonii donoszą, iż w środę zakończyły się na wybrzeżu szlezwik - holsztyńskim wielkie manewry niemieckiej artylerii przeciwlotniczej. Były to największe manewry, jakie kiedykolwiek odbywały się w tej okolicy. W manewrach brały również udział liczne samoloty, markujące natarcie lotnicze. Wczoraj w Kilonii odbył się przemarsz oddziałów, które brały udział w manewrach przed generałem lotnictwa Zanderem.


KINOTEATR **„SŁOŃCE"** KINOTEATR

***Dziś w piątek, dnia 20 sierpnia br., wielka PREMIERA***
PIERWSZY ZWIASTUN NADCHODZĄCEGO SEZONU 1937/38

**Film wielkich gwiazd!**
**DOLORES DEL RIO**
**RICHARD DIX**
**CHESTER MORRIS**
w potężnym filmie, którego akcja rozgrywa się w łodzi podwodnej odciętej od świata p. t.

**ŁÓDŹ PODWODNA Nr 9**

*Zamknięci przez katastrofę, uwięzieni w łodzi podwodnej, skazani na śmierć w rozpaczliwej walce o życie dokonywują nadludzkich wysiłków... S. O. S. Nie ma ratunku!*

*Zostawił na lądzie ukochaną kobietę i przyjaciela, któremu nie ufał... A przecież tylko on jeden mógł go uratować!*

**Reżyseria: ERLE C. KENTON**

nr 47 487


## Zbrodnia w sporze o gruszę

Barcin. (bp). W Szczepanowie pod Barcinem pomiędzy gospodarzami Brzykcym i Łuczką wybuchł spór o gruszę, stojącą na granicy ich pól.

Łuczka strząsał gruszki z drzewa, czemu sprzeciwił się Brzykcy. Łuczka, zszedłszy z drzewa, uderzył Brzykcego łopatą w głowę tak silnie, że rozciął mu czaszkę.

Wezwany lekarz udzielił Brzykcemu pierwszej pomocy, po czym rannego przewieziono do szpitala powiatowego w Żninie. Stan jego jest beznadziejny.

Łuczkę aresztowano i odstawiono do aresztu w Pakości.

## Spadek eksportu wyrobów hutniczych

Katowice. (AJS). Eksport wyrobów hutniczych, mimo zwiększenia się wywozu na rynki argentyńskie, Egiptu, Mandżurii i ZSRR., spadł w lipcu o 13,5 pct z 24.323 na 21.017 ton. Największy spadek wykazuje wywóz rur (o 1.852 t. — ponad 50 pct) oraz żelazo sztabowe (o 2.367 t.). Niemniej jednak przeciętna miesięczna za rok bieżący w porównaniu z rokiem 1935 i 1936 wykazuje wzrost o prawie 5.000 ton.

## Zamieszki w Syrii

Jerozolima. (PAT) W południowej Syrii doszło ponownie do krwawych zaburzeń, w czasie których dwie osoby zostały zabite, a kilkadziesiąt rannych. Prasa podlega w tej części kraju w dalszym ciągu cenzurze. Powody ostatnich zamieszek nie są dotychczas znane.

## Cholera w Honkongu

Singapur. (PAT) Wczoraj wysłano stąd do Hongkong transport szczepionki przeciwcholerycznej, wystarczającej dla 250 tys. ludzi. Szczepionka pochodzi z Bandoenge na Jawie. Epidemia cholery w Hongkongu rozszerza się poważnie. W ub. tygodniu zanotowano 82 zgony, podczas gdy w tygodniu poprzednim tylko 19.

## Katastrofa kolejowa

Budapeszt. (PAT.) Pociąg pośpieszny Budapeszt — Fiume zderzył się o godzinie 12,30 na stacji Kaposvar z pociągiem towarowym. W wyniku katastrofy cztery osoby zostały ciężko ranne, a kilkanaście odniosło lżejsze obrażenia.

## TEATRY

**Z Teatru Polskiego**

Do końca bieżącego tygodnia grana będzie komedia Fr. Gandery pt. „Dwaj mężowie pani Marty", na której publiczność bawi się doskonale.

W pełnych próbach kapitalna komedia Johna Erwine'a pod reżyserią nowo angażowanego reżysera Czesława Strzeleckiego. Obsadę stanowią pp. Żbikowska (rola tytułowa), Łabuńska, Królikowska, Oranowska, Rosłan, świeżo angażowany Wiktor Domański, Jasieczek i Cz. Strzelecki.

*Witold Bunikiewicz*

# CZARNY KARNAWAŁ

POWIEŚĆ

21)

— Unikaj, moje dziecko, — prawiła siostra Amata, — zetknięcia się z jego wysłannikami na szerokim świecie. Łatwiej ich tam możesz spotkać, niż tutaj, w klauzurze. Ten medalik, potarty o szatę świętej pamięci ojca de Beaumont, którego rozstrzelali żołdacy Malepartego, ochroni cię od nieszczęścia.

Mówiąc to, pochyliła się siostra Amata, aby włożyć na szyję Różyczki cudowny talizman. Lecz Różyczka wstrzymała jej rękę: — Nie chcę tej świętości! Niech przyjdzie i rozerwie moje małżeństwo!

— Jak śmiesz tak mówić? Zaszczyt ci przynosi związek z panem Szambelanem.

— Odstąpię go z radością, — odrzekła zuchwale dziewczyna.

Skarcić ją chciała Amata, ujęła za ramię, lecz Różyczka wysunęła się jak łasica, skoczyła na krzesło i wybuchnęła pełną piersią:

Allons enfants de la patrie,
Le jour de gloire est arrivé,
Contre nous de la tyrannie,
L'étandard sanglant est levé!

Furia tryskała z jej oczu, policzki oblały się czerwienią, a karmazynowy szmat jedwabiu, który dzierżgała perełkami, powiewał w jej ręku, jak sztandar rewolucyjnej Marianny.

Panny stłumiły oddech w piersiach, upojone nową melodią i głosem Różyczki, który brzmiał, jak najdźwięczniejszy instrument ,okrążyły śpiewaczkę, nie zwracając uwagi na gniew Amaty.

— Opętana! Chwytajcie ją! Uciszcie! — wołała zakonnica.

Ale Różyczka nie dała się zbić z tropu. Kułakami broniła dostępu do siebie, a po odśpiewaniu strofy skoczyła ku oknu, oparła się o ścianę i, przybrawszy obronną pozycję, zawołała: — Jeśli zrobicie mi krzywdę, Bonaparte was pokarze!

Siostra Amata poczęła perswadującym tonem: — To, co uczyniłaś, gorsze od jawnogrzesznictwa, bo Magdalena znalazła litość w oczach Zbawiciela, a dla uzurpatora i jego przyjaciół nie ma miłosierdzia.

— Nie uzurpator on, ale siewca wolności i pan Dąbrowski siewca i pan Kniaziewicz, siewcami ci wszyscy, którzy krwawili i krwawią o sprawę wolności ludów i każdego człowieka, — zaprzeczyła Różyczka. — I mój ojczulek poszedłby do nich, gdyby go nie trzymała macocha.

— Zacną żonę będzie miał pan Szambelan i gdyby usłyszał, cofnąłby niechybnie promesy.

— Niech się odczepi stary dziad! Dość mam jego amorów!

— Panny zachichotały wesoło, stając bezwzględnie po stronie Różyczki, nad którą od pierwszej chwili poznania się litowały, iż z woli złej macochy i uciemiężonego przez nią ojca tak niewłaściwego dostanie małżonka.

— Nie słuchajcie tego, panienki, wychodźcie z sali, zostawcie samą diablicę! — pogadywała siostra Amata, wypychając swe wychowanki z salki, aby nie gorszyły się towarzystwem dziewczyny, przez którą przemawia szatan. Szlachetny pan Szambelan wybije jej jednak z głowy te diabelstwa. Przygotujcie sukienki do ślubu!

Pannice pędem rozbiegły się po klasztorze, a Różyczka została sama w salce. Nie miała żalu do siostry, którą szanowała za jej wielką pobożność i życzliwość dla wychowanek.

— Siostra niewinna, zawinił ten stary grat Lesswer, obrzydliwy zazdrośnik, który zamknął mnie w klasztorze, w obawie, bym mu nie uciekła. — Fala gniewu napłynęła do serca dziewczyny.

Pod mur nadął wiatr kupę śniegu, z którego kleili kule biskupie fijałki, bombardując się wzajemnie. Różyczkę porwała ochota skoczyć między żaków, ustrojonych w fioletowe rewerendy, nie harmonizujące ani z pachołęcymi twarzami ani z psimi figlami, które płatali.

Różyczka zebrała śnieg z framugi okna, utoczyła z niego kulę i cisnęła w gromadkę żaków. Na złość szambelanowi...

— Hej, hej tam który, za wysoko, dojść do was nie mogę, pomóżcie a zeskoczę!...

Z zachwytem przyjęły biskupie uczniaki taką wiadomość i w kilka pacierzy po tym przydźwigali pod okna gruby drąg, poczając pannę, jak się ma uchwycić i zjechać na dół.

Dobra rada okazała się jednak nieskuteczną. Kraty w celi były tak gęste, iż daremnie kusiła się Różyczka prześliznąć przez ich otwory. Kilkakrotne próby spełzły na niczym. Dziewczyna zapłakała serdecznie. Nie mogła pogodzić się z myślą, że będzie zmuszona uderzyć w pokorę, prosić o przebaczenie i poddać się się niewolniczo w jarzmo, z którego nie ma już uwolnienia.

Gdyby była mężczyzną, jużby się znajdowała w szeregach tego wybawiciela ludzkości i wraz z nim strącała z tronów tyranię i lepsze życie zaprowadzała w świecie — a tak — cóż może zdziałać słaba dziewczyna, zamknięta w klasztorze i bezradna?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Zarządzenie podręcznikowe

Warszawa (Tel. wł.) Ministerstwo Oświaty wydało zarządzenie, aby w niektórych liceach można było używać starych podręczników, a nawet takich, które były używane w klasach siódmej i ósmej i są już wycofane. (w)

## „Usypiacz" kolejowy Rozensztajn ujęty

Warszawa. (Tel. wł.) Na 15 minut przed odjazdem pociągu pospiesznego, idącego do Pragi, Wiednia i Rzymu, władze policyjne przeprowadziły rewizję w wagonach i w ostatnim natrafiły na młodego i eleganckiego mężczyznę, którym okazał się Żyd Eli Rozensztajn. Podczas rewizji znaleziono u niego trzy sztuczne brody: czerwoną, rudą i siwą, tudzież dwie pary okularów czarnych oraz paczkę papierosów usypiających. Rozensztajn należy do grupy złodziei międzynarodowych. Został on zatrzymany i osadzony w areszcie. (w)

## Śmiertelny upadek z lodowca

Zermatt. (PAT) Dwaj studenci czescy, Materna i Ovesny, obaj pochodzący z Pragi, spadli z lodowca Zmutt w przepaść około tysiąca metrów. Zwłoki ich znaleziono; są rozbite na miazgę.

## RECENZJE KINOWE

**Kino „Tęcza - Wilda"** wyświetla film niemiecki pt. „Dla ciebie Mario". Gigli ma szczęście do dobrych, zręcznych, niebanalnych scenariuszy, które nie zawiodło go i tym razem. Historia nieco cynicznej dziewczyny z kabaretu, którą miłość zmienia do gruntu, w realizacji ładnej Käthe von Nagy i Beniamina Gigli ma w sobie dużo prawdy psychologicznej. Gigli jest śpiewakiem najwyższej klasy, to też słuchanie jego śpiewu stanowi wielką ucztę artystyczną. Jako aktor Gigli wnosi w swą grę ujmujący uśmiech i swobodę, co czyni go na ekranie zjawiskiem miłym i sympatycznym. Reżyseria filmu odznacza się kulturą, dobrym smakiem i pomysłowością. Film ten uważamy za wartościowy. (Sza)

**Kino „Gwiazda"** wyświetla film polski pt. „Tajemnica panny Brinx". Początek zapowiada się tajemniczo. Przez dłuższy czas widz jest mocno zaintrygowany szeregiem scen, pomiędzy którymi trudno się domyślić związku. Powoli sytuacja się jednak wyjaśnia, a akcja wartko płynie ku szczęśliwemu zakończeniu. Całość ma dużo komediowego zacięcia. W rolach głównych: Alma Kar, Lena Żelichowska, Aleksander Żabczyński, Junosza - Stępowski, Grossówna i Znicz. (Sza)

**Kino „Oświatowe T. C. L."** wyświetla film amerykański pt. „Wielka księżna i chłopiec hotelowy". Bogaty Amerykanin zakochał się w wielkiej księżnej — emigrantce rosyjskiej. By znaleźć się bliżej swej bogdanki, przebrał się za lokaja hotelu, w którym księżna mieszka. Koniec tego jest łatwy do przewidzenia, tym więcej, że jest to operetka filmowa. Bing Crosby (bogaty Amerykanin) ma miłą powierzchowność i śpiewa ładnie, co również można powiedzieć o jego partnerce — Kitty Carlisle (wielka księżna). Reżyseria dobra. (Sza)

# Interesująca impreza sportowa

***Pojedynek Kucharskiego z Linhofem na meczu z Niemcami***

W pierwszym dniu zawodów z Niemcami najbardziej atrakcyjnym punktem programu będzie spotkanie Kucharskiego z Niemcem Linhofem. Na zawodach we Wrocławiu 18 lipca Kucharski już raz pokonał Linhofa, ale było to zwycięstwo o centymetry. Linhof jest biegaczem młodym, który czyni ciągłe postępy. W roku bieżącym Linhof odznaczył się, zyskując od razu doskonały czas na 800 m — 1:52,3, czas lepszy od osiągniętego przez Kucharskiego w r. b. Linhof poza tym ma doskonałą szybkość — biega 400 m — 48,6 sek., a zatem, jeżeli nie jest szybszy od Kucharskiego, to w każdym razie mu nie ustępuje. Pojedynek z Linhofem ze względu na jednakową szybkość biegaczy zapowiada się tym bardziej interesująco, że Kucharski na paru ostatnich zawodach doszedł do przekonania, iż powinien rozgrywać biegi na tempo, na czas, gdyż bywa, że jego finał już zawodzi.

Nie bezczynnie pojedynkowi temu przyglądać się będą drugi Niemiec, Martens, który biegał 800 m już w 1:52,8 i nasz Gąssowski. Będą oni walczyli ze sobą o trzecie miejsce, bardzo blisko od leaderów. Gąssowski ostatnio jest w doskonałej formie, powiedzielibyśmy, że w najlepszej formie dotychczas — stać go na zejście poniżej swego rekordu na 800 m — 1:55 min.; jeżeli tego dokona, to wygra z Martensem. (PAT)

# Straszny wypadek w hucie

***Inżynier i mistrz hutniczy śmiertelnie pokaleczeni przez tryby kół zepsutego dźwigu***

Chorzów. (PAT) Wczoraj po południu wydarzył się na terenie huty „Pokój" w Nowym Bytomiu tragiczny wypadek, którego ofiarą padli: kierownik jednego z oddziałów huty inż. Mieczysław Skubalski oraz mistrz hutniczy Kania.

Wypadek wydarzył się w następujących okolicznościach:

Wskutek pożaru unieruchomiony był od tygodnia dźwig elektromagnetyczny, służący do wyładowywania wagonów. Wczoraj przystąpiono do naprawy dźwiga. Podczas tej pracy inż. Skubalski dostał się w tryby kół. Widząc to Kania, chciał go wyciągnąć, sam jednak również został porwany przez tryby maszyny.

Inż. Skubalski poniósł śmierć na miejscu, zaś Kania odniósł tak ciężkie obrażenia, że wkrótce po wypadku zmarł.

# Żydzi „robiący" w czekoladzie i pończochach

***Wielka afera oszukańcza w stolicy — Aresztowano około 100 osób***

Warszawa. (Tel. wł.) W ostatnich dniach dokonano licznych aresztowań po wykryciu afery właściciela pięciu sklepów czekolady i pończoch, Adama Zielonego. Zielony korzystając ze stałego paszportu handlowego, zdołał wyjechać za granicę. Na tle tej sprawy, pod zarzutem łapownictwa i przekupstwa, aresztowano 50 osób, zatrzymanych zaś zostało około 100 osób z inż. Sano na czele. Inż. Sano jest synem właściciela pensjonatów w Śródborowie i administratorem sześciu domów.

Rodzina Zielonego zabiegała u władz śledczych o uzyskanie dla niego listu żelaznego, gwarantującego pozostawienie go na wolności do dnia rozprawy sądowej. Wobec tego, że władze odmówiły, Zielony zbiegł, a ze strony władz wysłane zostały za nim listy gończe. Większość aresztowanych stanowią — jak zwykle w takich sprawach — Żydzi. (w)

## Afera bookmakerska w Niemczech

Berlin. (PAT) Tocząca się w sądzie karnym w Essen rozprawa przeciwko pewnemu księgowemu o defraudację 140 tysięcy marek doprowadziła do wykrycia olbrzymiej afery bookmakerskiej. W związku z tym aresztowano wiele osób w Zagłębiu Ruhry, w Berlinie i w Hamburgu. Przed sądem karnym w Essen stanęło już 19 osób oskarżonych o wykroczenia przeciw ustawie o urządzaniu zakładów i loterii, o fałszowanie dokumentów i o inne podobne oszustwa. Z zeznań oskarżonych wynika, iż współdziałali oni ze skazanym księgowym.

## Guma z buraków cukrowych

Praga (ag). Firma Bata w Czechosłowacji rozpoczęła produkować gumę syntetyczną używając jako surowca buraków cukrowych.

## Wybuch na okręcie

Filadelfia. (PAT) Ilość zabitych podczas eksplozji na amerykańskim kontrtorpedowcu „Cassin" powiększyła się do 7, skutkiem śmierci ciężko rannych. Są obawy o życie jeszcze 7 marynarzy, ciężko rannych, przebywających obecnie w szpitalu. Kontrtorpedowiec „Cassin" liczy 1500 ton, do służby wszedł w październiku ub. r.

## Krótkie informacje gospodarcze

— Rada komisarzy ludowych Z. S. R. R. zatwierdziła już plan tegorocznych zasiewów zimowych. W 1937 r. ma być obsiane oziminami 36 972 000 ha.

— Sprzedaż wełny australijskiej wynosiła w sezonie 1936/37 okrągło 3 miliony bel. Przeciętna cena osiągnięta ze sprzedaży wynosiła 20 funtów 10 szylingów za bele. Ogólne wpływy ze sprzedaży osiągnęły 61,6 miln. funtów australijskich.

— W czerwcu rb. Brazylia wyeksportowała zagranicę 322 732 ton bawełny wartości 4,7 miln. funtów wobec 254 200 ton w czerwcu r. ub.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 19 sierpnia

**Dewizy:**

| | trans. | sprzed. | kup. |
|---|---|---|---|
| Belgia | 89,30 | 89,48 | 89,12 |
| Berlin | —,— | 212,97 | 212,11 |
| Gdańsk | —,— | 100,20 | 99,80 |
| Amsterdam | 292,10 | 292,82 | 291,38 |
| Kopenhaga | 117,90 | 118,19 | 117,61 |
| Londyn | 26,42 | 26,49 | 26,35 |
| Nowy Jork czek | 5,29 | 5,30¼ | 5,27¾ |
| Nowy Jork kabel | 5,29 1/8 | 5,30 3/8 | 5,27 7/8 |
| Oslo | 132,75 | 133,08 | 132,42 |
| Paryż | 19,88 | 19,93 | 19,83 |
| Praga | 18,44 | 18,49 | 18,39 |
| Sztokholm | 136,25 | 136,38 | 135,92 |
| Zurych | 121,60 | 121,90 | 121,30 |
| Wiedeń | —,— | 99,20 | 98,80 |
| Mediolan | —,— | 27,98 | 27,78 |
| Helsinki | 11,67 | 11,70 | 11,64 |
| Tel Aviv | —,— | 26,25 | 26,11 |
| Montreal | —,— | 5,30 | 5,27½ |

Tendencja mocniejsza.

**Waluty:**

| | sprzed. | kup. |
|---|---|---|
| Belgi belgijskie | 89,48 | 89,05 |
| Dolary amerykańskie | 5,29½ | 5,27 |
| Dolary kanadyjskie | 5,29 | 5,26½ |
| Floreny holenderskie | 292,12 | 291,10 |
| Franki francuskie | 19,93 | 19,81 |
| Franki szwajcarskie | 121,90 | 121,10 |
| Funty angielskie | 26,49 | 26,33 |
| Guldeny gdańskie | 100,20 | 99,80 |
| Korony czeskie | 17,50 | 16,80 |
| Korony duńskie | 118,19 | 117,35 |
| Korony norweskie | 133,08 | 132,10 |
| Korony szwedzkie | 136,58 | 135,60 |
| Liry włoskie | 24,30 | 23,60 |
| Marki fińskie | 11,71 | 11,20 |
| Marki niemieckie | 137,00 | 134,00 |
| Marki niem. srebrne | 149,00 | 146,00 |
| Szylingi austriackie | 99,00 | 98,50 |
| Tel Aviv | 26,25 | 26,05 |

**Obligacje i papiery wartościowe:**

| | |
|---|---|
| 4½% pożyczka wewnętrzna | 57,00—57,25 |
| 3% pożyczka inwestycyjna I em. | 69,13 |
| serie | 83,25 |
| 3% pożyczka inwestycyjna II em. | 68,00 |
| serie | 82,25 |
| 4% pożyczka premiowa dolarowa | 39,50 |
| 4% pożyczka konsolidacyjna | 58,25—58,50 |
| 4½% Ziemskie seria piąta | 56,63—56,75 |

Tendencja dla pożyczek niejednolita.

**Akcje:**

| | |
|---|---|
| Bank Polski | 104,00 |
| Lilpop | 50,00 |
| Ostrowiec | 26,00 |
| Starachowice | 31,25—31,00 |

Tendencja nieco słabsza.


Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy. 5 liczb = jedno słowo, i. w. z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

# OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
**1-łamowy milimetr 50 groszy**

Znak oferty naprzykład: n 2395. z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

**7. SPRZEDAŻE**

**Piekarnia**
w biegu 2 000.— zł zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 7 296

**Sprzedamy**
samochód ciężarowy marki Mercedes 3½ ton oraz samochód osobowy marki Skoda-Popular limuzyna, prawie nowy, przejechał 3 500 km. Przedstawicielstwo Skody, Poznań, Mickiewicza 20, m. 3, telefon 49-59. zdg 7 292

**Lodówka**
mała, motocykl Indian 2¾ koni na sprzedaż. Dąbrowskiego 87, m. 1. zdg 7 290

**Biblioteka**
800 t. i salonik sprzedam. Mostowa 24, m. 7. zdg 7 169

**Sypialnię**
pierwszorzędnie wykonana okazyjnie na sprzedaż. Kwiatowa 10 Stolarnia. zdg 7 457

**Kolonialkę**
wyjątkowo tanio sprzedam zaraz Wiadomość Kurier Poznański zdg 7 348

**Ekspresso**
do parzenia kawy tanio. Prusa 20 kawiarnia. zdg 7 400

**11. KUPNA**

**Repozytorium**
spożywcze, delikates, zaraz korzystnie. Oferty Kurier Poznański zdg 7 616

**15. POKOJE UMEBL.**

**Próżny**
duży, słoneczny, elektryczność, wysoki parter, używ. kuchni, kulturalnym. Czesława 10 — 4. zdg 7 563

**Kochanowskiego**
17 — 6. zdg 7 525

**Pokoik**
Wały Jagiełły 22 — 6. zdg 7 534

**Przyjezdnym**
Ratajczaka 9 — 8. zdg 7 473

**Próżny**
umeblowany dwóch. Wierzbięcice 43 — 3. zdg 7 582

**Dwuosobowy**
z utrzymaniem lub bez. Półwiejska 5, m. 16. zdg 7 486

**Ratajczaka**
11 a — 80. zdg 7 549

**23. ROZMAITE**

**Znana Adarelli przepowiada**
z Braminów ręki — Przyjmuje Podgórna 13, mieszkanie 10. p 21013

**24. NAUKA**

**Kursy Handlowe**
Skrzypczak, pl. Wolności 2. — Początek 2 września. zdg 7 592

**26. SZUKA POSADY**

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

***a) Służba domowa***

**Panienka**
z lepszej rodziny, o miłej powierzchowności, szuka posady do osoby samotnej w charakterze gosposi. Oferty Kurier Poznański zdg 6 840

**Młoda**
inteligentna towarzyszka zajmie się domem u księdza, miejscowość obojętna od zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 7 319

**Dziewczyna**
wszystkiego gotowaniem, szyciem mniejszego domu szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 7 354

***b) Inni***

**Książkowa**
młodsza poszukuje 1. 9. posady w majątku, polecenia p. p. Ziemian. Zgłoszenia Kurier Poznański zdr 7 540

**Zastępstwo**
jakiekolwiek, domowe, przyjmie od zaraz na 3—4 tygodnie intel. poważna zaufana osoba za małym wynagrodzeniem. Zgłoszenia „Par", Poznań „57.64" Pg 29 482-57,64

**Krawcowa**
zdolna, niedroga poszukuje pracy Wodna 1 — 19. zdg 7 655

**Przedstawicielstwo**
przyjmę. Oferty Kurier Poznański zdg 7 633

**Mogę**
polecić panienkę uczciwą, inteligentną, akuratną, wszystkiego, względnie dzieci. Oferty Kurier Poznański zdg 7 412

**Wdowa**
po obywatelu ziemskim lat 45, zmieni posadę gospodyni na wieś na probostwo. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 7 097

**S. O. S.**
Inteligentna panienka z wykształceniem 6 klas gimn. szuka posady do biura lub jako kasjerka. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 7 668

**27. WOLNE MIEJSCA**

**„Kapelusz"**
Fabrycznie przefasonowany kapelusz zastąpi często nowy. Tanie kapelusze na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy, 27-go Grudnia 2, podwórze. zdg 6 693/4

Przedpłata na miesiąc sierpień 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 10,45, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia ,najwyżej) 100 słów w tem 5 nagłówk.), słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72 P. K. O. Poznań nr. 200-149.